

przez generała Józefa Bema za pomoc udzieloną mu w Dreźnie. Sporą część wystawy stanowiły prace wykonane ręką samej Potockiej – była ona utalentowaną, początkującą malarką. Pokazano też jej przekłady z literatur obcych – angielskiej i francuskiej (dobrze znała oba te języki).

Istotną częścią wystawy była próba ukazania dziejów jej niezwyklej przyjaźni z romantycznymi twórcami – zwłaszcza w Dreźnie w 1832 roku. Klaudyna poznała i przyjaźniła się wówczas ze Stefanem Garczyńskim, Stefanem Witwickim i Wincentym Polem. Adam Mickiewicz mieszkał w tym samym domu co ona. Prezentowaliśmy więc wydania dzieł z dedykacjami poświęconymi naszej bohaterce oraz jej korespondencję z Mickiewiczem. Cennym elementem ekspozycji były materiały związane z Biblioteką Polską w Paryżu, gdzie znajduje się korespondencja Klaudyny z ostatnich miesięcy życia.

Integralną częścią „dni Klaudyny” w Kórniku był spektakl Teatru Legion z Kórnika, zatytułowany *Klaudyna – muza poetów*, w reżyserii Katarzyny Nowaczyk i aranżacji Anny Łazuki-Witek. Sztuka cieszyła się tak wielkim powodzeniem, że odgrywana była dwukrotnie.

Grzegorz Kubacki

WEEKEND ROMANTYCZNY. TADEUSZ I ZOSIA TO NIE TYLKO ADAM MICKIEWICZ (23–24 V 2015)

Weekend romantyczny to już tradycja majowych spotkań wystawowych. Postanowiliśmy zatem wprowadzić do niego pewne innowacje. Autorzy wystawy, Adam Fludra i Grzegorz Kubacki, by zerwać nieco z konwenansem – zaproponowali wystawę, której osią przewodnią był bal i uczta. Nawiązując do spotkania Adama Mickiewicza z Juliuszem Słowackim w Paryżu u Januszkiewicza 25 grudnia 1840 r., postanowiliśmy połączyć ucztę z popisami poetyckimi.

Zwiedzający poznawali motywy uczt i balu zawarte w Mickiewiczowskich dziełach – *Panu Tadeuszu* i *Konradzie Wallenrodzie*. Pokazywaliśmy pierwsze wydania dzieł, również te bogato ilustrowane, m.in. przez Michała Andriollego. Dodatkowo prezentowana była *Pieśń Filaretów* w odpisie (prawdopodobnie Antoniego Odyńca) oraz rękopis *Dziadów części trzeciej* otwarty na scenie: *Bal u senatora*.

Ilustracje strojów i opisy potraw ukazywały XIX-wieczne czasopisma oraz książki kucharskie, a także przepisy kulinarne i spisy potraw podawanych u Tytuśa Działyńskiego. By pozostać w klimacie kulinarnym na nieco dłużej, wychodząc po zwiedzeniu wystawy każdy gość mógł skosztować potraw przyrządzonych wedle dawnych recept.

Grzegorz Kubacki